

Sygnatura akt III Nsm 891/21

POSTANOWIENIE

Dnia 2 listopada 2021 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu III Wydział Rodzinny i Nieletnich
w następującym składzie:**

Przewodniczący Sędzia Katarzyna Adamczyk

Protokolant: Zuzanna Zielonka

po rozpoznaniu w dniu 2 listopada 2021 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z wniosku T. C.

przy udziale M. S.

**o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach małoletniego F. C. w braku porozumienia między rodzicami
postanawia:**

I. **oddalić wniosek;**

II. **znieść wzajemne koszty postępowania pomiędzy stronami.**

Sygnatura akt III Nsm 891/21

UZASADNIENIE

W dniu 14 czerwca 2021 roku T. C. złożył wniosek o rozstrzygnięcie o istotnych sprawach dziecka w braku porozumienia rodziców. Domagał się wyrażenia przez Sąd zgody na przyjęcie przez jego małoletniego syna F. C. urodzonego (...) drugiej dawki szczepionki przeciwko Covid – 19 oraz upoważnienia go do zapisania małoletniego na termin szczepienia. Żądał się również zasądzenia od uczestniczki postępowania M. S. zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wnioskodawca podniósł, że w dniu 10 czerwca 2021 roku z inicjatywy wnioskodawcy i za zgodą małoletniego F., otrzymał on pierwszą dawkę szczepionki przeciwko Covid – 19. Termin podania drugiej dawki został odwołany z powodu sprzeciwu matki chłopca – M. S.. Wnioskodawca argumentował, że podanie szczepionki jest zgodne z dobrem małoletniego, pozwoli uniknąć konieczności poddania go nieprzyjemnym i kosztownym testom podczas zagranicznych wyjazdów wakacyjnych, szczepienia są dopuszczone dla dzieci w wieku 12 – 16 lat, a małoletni po pierwszej dawce nie miał żadnych powikłań. Ponieważ rodzice małoletniego nie mogą dojść do porozumienia, konieczne było zwrócenie się do Sądu o rozstrzygnięcie w trybie art.97 § 2 kro.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka M. S. wniosła o jego oddalenie.

W uzasadnieniu argumentowała, że wnioskodawca zaszczepił małoletniego bez jej wiedzy i zgody oraz zabronił chłopcu informowania jej o planowanej szczepionce. Uczestniczka wskazała, że powodem jej sprzeciwu wobec szczepienia są obawy o zdrowie syna. Niepokoi się, że u dziecka mogą po szczepieniu wystąpić poważne powikłania, tzw. niepożądane odczyny poszczepienne. Obawia się również, że mimo warunkowego dopuszczenia do obrotu na 24 miesiące przez Europejską Agencję Leków preparaty podawane jako szczepionki przeciwko Covid -19 nie zostały wystarczająco przebadane klinicznie. Uczestniczka wskazywała również, że kilka dni po przyjęciu pierwszej dawki,

F. skarżył się na ból kręgosłupa w odcinku szyjnym, a dwa tygodnie po szczepieniu miał katar i uciążliwy kaszel, co zdaniem wnioskodawczyni, mogło mieć związek ze szczepieniem.

W toku dalszego postępowania strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Małoletni F. C. urodził się (...). Ma skończone (...) lat i pochodzi z nieformalnego związku T. C. i M. S.. Aktualnie rodzice małego nie pozostają już ze sobą w związku, a mały mieszka z matką. Każdemu z rodziców w pełni przysługuje władza rodzicielska. W przeszłości rodzice małego zwracali się już do sądu rodzinnego z powodu braku porozumienia w kwestiach dotyczących małego. Rozstrzygnięcia sądu wymagało uregulowanie kontaktów wnioskodawcy z synem, a także zmiana miejsca zamieszkania chłopca oraz zmiana szkoły. Zdarzało się, że wnioskodawca podejmował istotne decyzje dotyczące F. bez konsultacji z jego matką (np. samodzielnie przepisał chłopca do innej klasy w szkole, pomimo sprzeciwu uczestniczki zapisał i zawoził go na treningi sztuk walki). Małoletni we wczesnym dzieciństwie cierpiał na zespół afektywnego bezdechu. Obecnie leczony jest z powodu choroby Osgood – Schlattera (ma zmiany w obrębie prawego stawu kolanowego). Poza tym jest zdrowy i rozwija się prawidłowo. Dotychczas szczepiony był zgodnie z kalendarzem szczepień. Za zgodą obojga rodziców otrzymał również niektóre ze szczepień nieobowiązkowych. Wszystkie szczepienia mały znosił dobrze. Nie wystąpiły u niego żadne niepożądane reakcje poszczepienne.

(dowód: - odpis aktu urodzenia małego- k.9,

- opis zdjęcia stawu kolanowego, k.24

- karta wizyty, k.25

- zeznania wnioskodawcy, k. 107 - 108,

- zeznania uczestniczki, k.108 – 109)

W dniu 10 czerwca 2021 roku wnioskodawca, po wcześniejszym umówieniu terminu, przyjechał po małego do szkoły, zwolnił go z dwóch lekcji i zawiózł do punktu szczepień na Stadionie Miejskim we W., gdzie mały otrzymał pierwszą dawkę szczepionki przeciwko Covid – 19 - preparatem firmy (...). Wcześniej rodzice małego rozmawiali o ewentualnym szczepieniu chłopca. Uczestniczka wyrażała zdecydowany sprzeciw, o czym wnioskodawca wiedział. M. S. obawiała się negatywnych skutków szczepienia dla zdrowia F.. Szczególnie niepokoiły ją informacje o możliwych powikłaniach, zawarte w charakterystyce szczepionki oraz w ulotce dołączonej do opakowania. Swoje obawy powzięła również w związku z lekturą artykułów medycznych przekonujących, że Covid – 19 nie stanowi istotnego zagrożenia dla dzieci, że znaczna część populacji jest już odporna na Covid – 19, że dzieci nie są istotnym motorem pandemii, że ryzyko związane ze szczepieniem dzieci jest słabo poznane i może być wysokie. Uczestniczkę niepokoiło, że szczepionka nie jest wystarczająco zbadana i że obecnie została dopuszczona do obrotu jedynie warunkowo na okres 24 miesięcy. Poza tym była zdania, że przed ewentualnym podaniem szczepionki należałoby sprawdzić poziom przeciwciał u małego, żeby ocenić, czy nie przeszedł już zakażenia bezobjawowo.

Wnioskodawca wyśmiewał obawy uczestniczki, używając przy tym pogardliwych i deprecjonujących określeń typu „płaskoziemca”. Nakazał chłopcu utrzymanie terminu szczepienia w tajemnicy przed matką. Dopiero po fakcie poinformował M. S. telefonicznie o przyjęciu przez małego szczepionki. F. wyrażał zgodę na pierwszą dawkę szczepionki. Chłopiec chciał postąpić podobnie jak wielu kolegów z jego klasy, którzy zapisali się na szczepienie. Poza tym był poinformowany przez ojca, że dzięki temu uniknie nieprzyjemnych i drogich testów przed wyjazdem na wspólne wakacje zagraniczne.

Zignorowanie sprzeciwu matki małego wnioskodawca tłumaczy względem na zdrowie i bezpieczeństwo syna.

W punkcie szczepień małoletni został zakwalifikowany do szczepienia przez lekarza. Uczestnik nie informował tego lekarza o schorzeniu stawów kolanowych chłopca, uznając, że nie ma ono wpływu na dopuszczalność szczepienia.

Kiedy uczestniczka dowiedziała się o przyjęciu szczepienia przez F., jeszcze tego samego dnia udała się do punktu szczepień, gdzie pisemnie sprzeciwiła się podaniu mu drugiej dawki. W związku z powyższym, termin – wyznaczony na 15 lipca 2021 roku został odwołany. Małoletni kilka dni po szczepieniu odczuwał ból w odcinku szyjnym kręgosłupa. Dwa tygodnie po szczepieniu miał katar i uciążliwy kaszel. Nie stwierdzono, żeby dolegliwości te miały związek z przyjętą szczepionką.

(dowód: potwierdzenie szczepienia, k.10

kwestionariusz wywiadu przed szczepieniem

kopia artykułu „Szczepienie dzieci...”, k.38 – 56

charakterystyka produktu leczniczego, ulotka k. 69 - 105

zeznania wnioskodawcy, k. 107 – 108

zeznania uczestniczki, k.108 – 109)

Aktualnie F. sprzeciwia się przyjęciu drugiej dawki szczepionki. Uważa, że pierwsza dawka daje mu pewien poziom odporności. Poza tym, jest przekonany, że jako zdrowy i odporny na infekcje nastolatek, nie ponosi wysokiego ryzyka poważnych skutków ewentualnego zachorowania na Covid -19. Chłopiec zdaje sobie sprawę z konfliktu rodziców i rozumie ich argumenty. Czuł dyskomfort w związku z zatajeniem faktu szczepienia przed matką. Zdaje sobie sprawę, że opowiedzenie się przez niego za stanowiskiem jednego z rodziców, spowoduje niezadowolenie drugiego z nich, jednak nie obawia się konsekwencji wyrażenia swojego zdania („mama nie obraziłaby się...myślę, że tata zrozumie”).

(wysłuchanie małoletniego, notatka k. 110)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów, w szczególności zeznań wnioskodawcy i uczestniczki, w zakresie w jakim zeznania te korespondowały ze sobą. Zdecydowana większość okoliczności faktycznych istotnych dla sprawy nie była pomiędzy stronami sporna. Zasadniczo spór koncentrował się bowiem na odmiennej ocenie znaczenia szczepienia przeciwko Covid – 19 dla zdrowia i bezpieczeństwa małoletniego F..

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 92 kodeksu rodzinnego i opiekuńczego dziecko aż do uzyskania pełnoletności pozostaje pod władzą rodzicielską. Analiza przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego prowadzi do wniosku, że w zakres władzy rodzicielskiej wchodzi ogół praw i obowiązków spoczywających na rodzicach i przysługujących im względem dziecka, celem sprawowania należytej opieki nad osobą dziecka i jego majątkiem. Władza rodzicielska obejmuje całokształt spraw dziecka i pieczę nad jego osobą, zarząd jego majątkiem oraz reprezentowanie go. Decydującym kryterium, na podstawie którego rozstrzyga się treść oraz wykonywanie władzy rodzicielskiej, stanowi dobro dziecka. Podstawowa zaś funkcja władzy rodzicielskiej, to taka, którą można określić jako ochronną. Ustawodawca w art. 97 § 1 krio wskazał, że władza rodzicielska przysługuje każdemu z rodziców. Jednakże zgodnie z dyspozycją art. 97 § 2 krio w sprawach istotnych konieczne jest wspólne porozumienie rodziców, a jeżeli nie jest ono możliwe o rozstrzygnięciu istotnych spraw dziecka orzeka sąd opiekuńczy.

W rozpoznawanej sprawie kwestią poddaną rozstrzygnięciu Sądu było podanie małoletniemu F. C. drugiej dawki szczepionki przeciwko Covid – 19, do czego dążył wnioskodawca, a czemu sprzeciwiała się matka chłopca. Podkreślenia przy tym wymaga, że Sąd nie wypowiedział się w przedmiocie potrzeby szczepień przeciwko Covid – 19, a w szczególności szczepień nastolatków w wieku 12 – 16 lat. Oczywistym jest, że w obecnej sytuacji pandemii

optymalnym jest, aby szczepionkę przyjął każdy komu stan zdrowia na to pozwala, jednakże niniejsze postępowanie dotyczyło jedynie indywidualnej sytuacji małoletniego F..

W aktualnym stanie prawnym szczepienie przeciwko Covid – 19 pozostaje dobrowolne. Obowiązuje ustawa z dnia 5 grudnia 2008 roku o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (tekst jedn. Dz. U. z 20.10.2020 poz. 1845). Określa ona zasady i tryb rozpoznawania i monitorowania sytuacji epidemiologicznej oraz podejmowania działań przeciwepidemicznych i zapobiegawczych w celu unieszkodliwienia źródeł zakażenia, przecięcia dróg szerzenia się zakażeń i chorób zakaźnych oraz uodpornienia osób podatnych na zakażenie poprzez szczepienia ochronne. Rozporządzenie Ministra Zdrowia zmieniające rozporządzenie w sprawie obowiązkowych szczepień ochronnych (tekst jedn. Dz. U. 2020 r. poz. 1964), wydane na podstawie art. 17 ust. 10 ww. ustawy, określa wykaz chorób zakaźnych objętych obowiązkiem szczepień ochronnych oraz osoby lub grupy osób obowiązane do poddawania się tym szczepieniom. Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie Covid -19 na listę tych chorób zakaźnych. Wydane na podstawie art. 3 ust. 4 pkt 2 ustawy o zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 31 grudnia 2020 r. w sprawie metody zapobiegania Covid-19 (Dz. U. z 2021 r. poz. 10, 855, 920 i 1034) również nie wprowadza obowiązku szczepienia. Szczepienie nastolatków w wieku 12 – 16 lat stało się natomiast dopuszczalne na mocy Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 15 czerwca 2021 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie metod zapobiegania Covid-19 (Dz.U. z dnia 15 czerwca 2021 roku, Poz. 1068). Akt ten również nie wprowadził obowiązku szczepienia.

W świetle więc obowiązujących regulacji prawnych, aktualnie – pomimo stanu epidemii – zaszczepienie się przeciwko Covid – 19 pozostaje swobodną i indywidualną decyzją każdego. Poddanie się szczepieniu przeciwko Covid – 19 każdorazowo zależy od woli osoby mającej przyjąć szczepienie, a w przypadku osób małoletnich w wieku od 12 do 16 lat – od decyzji jej przedstawicieli ustawowych.

W niniejszej sprawie, wobec braku porozumienia przedstawicieli ustawowych małoletniego F., szczególne znaczenie miała dyspozycja art.576 kpc.

Zgodnie z § 2 omawianego przepisu w sprawach dotyczących majątku i osoby dziecka sąd ma obowiązek wysłuchania małoletniego, jeżeli jest to uzasadnione jego rozwojem umysłowym, stanem zdrowia oraz stopniem dojrzałości. Podobnie art. 12 Konwencji z 20.11.1989 r. o prawach dziecka (Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526 ze zm.), wymaga, aby państwo będące stroną tej konwencji zapewniło dziecku, które jest zdolne do kształtowania własnych poglądów, możliwość wypowiedzania się w każdym postępowaniu sądowym i administracyjnym dotyczącym dziecka, bezpośrednio lub za pośrednictwem przedstawiciela bądź odpowiedniego organu, zgodnie z zasadami proceduralnymi prawa wewnętrznego.

W ocenie Sądu zdanie F. było w sprawie tym bardziej istotne, że podanie szczepionki wiąże się z ingerencją medyczną w jego ciele. To sam małoletni ma przyjąć zastrzyk, który spowoduje określone zmiany w jego układzie odpornościowym, skutkujące ochroną przed zachorowaniem. On też ponosi ryzyko wystąpienia negatywnych skutków szczepionki, jak również skutków zakażenia w przypadku odmowy jej przyjęcia. Wysłuchanie zatem małoletniego oraz rozważenie możliwości uwzględnienia jego zdania, było obowiązkiem Sądu i wyrazem poszanowania podmiotowości i autonomii chłopca.

Biorąc pod uwagę wiek F. oraz przebieg wysłuchania (a także opinię samego wnioskodawcy, który podkreślał, że jego syn jest dzieckiem nad wiek poważnym i rozsądnym) Sąd nie miał wątpliwości, że małoletni jest zdolny do zrozumienia przedmiotu postępowania oraz znaczenia szczepienia – na poziomie pozwalającym mu na powzięcie decyzji w tej kwestii. Oczywiście nie oznacza to, że chłopiec pojmuje wszelkie medyczne i naukowe aspekty związane ze szczepieniem przeciw Covid – 19. F., podobnie jak przeważająca większość społeczeństwa, nie ma kwalifikacji i wiedzy pozwalającej zrozumieć szczegółowo mechanizm działania szczepionki. Jest jednak zdolny do oceny ryzyka szczepienia lub jego braku dla jego zdrowia.

Małoletni wyraża obecnie zdecydowany sprzeciw przeciwko drugiej dawce szczepionki. Argumentuje, że pierwsza dawka uodparnia go w pewnym stopniu oraz że jako osoba młoda, zdrowa oraz odporna na infekcje, nie jest narażony na duże ryzyko poważnego przejścia Covid – 19.

Sąd nie podziela w pełni tej argumentacji. W opinii Sądu, decyzja o dopuszczeniu szczepionki do obrotu, podobnie jak w przypadku wszystkich innych leków i preparatów medycznych, oznacza, że korzyści z jej przyjęcia przewyższają związane z tym ryzyko. Niemniej jednak, nie sposób odmówić opinii chłopca pewnej dozy racjonalności. Rzeczywiście, dotychczasowy przebieg epidemii wskazuje, że nastolatkiwie niezmiernie rzadko przechodzą zakażenie w sposób ciężki lub grożący poważnymi konsekwencjami dla zdrowia. Będąc jak najdalszym od bagatelizowania Covid -19 oraz społecznych skutków pandemii, Sąd miał na uwadze, że rozstrzygnięcie dotyczy szczepionki przeciwko chorobie, która nie stwarza tak wysokiego ryzyka dla zdrowia chłopca, żeby uzasadnione było odstąpienie od zasady dobrowolności szczepienia oraz zignorowanie woli F. (który o jej uwzględnienie podczas wysłuchania prosił).

Sąd wysłuchując małoletniego zwracał szczególną uwagę na to, jaki wpływ na stanowisko chłopca miał konflikt lojalnościowy wobec rodziców. Chłopiec rozumie poglądy, argumenty, motywy i obawy każdego z nich. Jest świadomy ich sporu oraz przewiduje, że wyrażenie stanowiska sprzecznego poglądem matki lub ojca, będzie skutkowało ich niezadowolaniem. Małoletni jednak nie obawia się tego. Uważa, że ostatecznie każdy z rodziców zaakceptuje jego zdanie.

Sąd zatem uznał, że choć decyzja chłopca o odmowie szczepienia nie jest może najlepszą z możliwych, jednak jest decyzją samodzielną i zasługuje na uszanowanie. Nie jest to – jak argumentował pełnomocnik wnioskodawcy – przerwianie odpowiedzialności na małoletniego, a wyraz uznania jego prawa do stanowienia o sobie oraz poszanowania zasady dobrowolności szczepienia. W ocenie Sądu konsekwencje zastosowania przymusu wobec F., stałyby w niniejszej sprawie w sprzeczności z dobrem dziecka.

O kosztach postępowania orzeczono w punkcie 2 postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. To oznacza, że obciążają go koszty tej czynności, której sam dokonał, jak i czynności podjętej w jego interesie. Zasada rządząca kosztami w postępowaniu nieprocesowym odbiega więc od reguły dominującej w procesie, w myśl której strona przegrywająca sprawę jest zobowiązana zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie wszystkie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.